

UCZTA PLATONA. NA POGRANICZU FILOZOFII I LITERATURY¹.

Scenariusz lekcji dla szkół średnich.

Celem lekcji jest zrozumienie tekstu filozoficznego, umiejętność wychwycenia jego głównych tez oraz przedyskutowania ich, umiejętność dostrzeżenia i wyróżnienia w utworze tkanki literackiej, wpływu dzieła starożytnego na współczesny sposób myślenia i mówienia. Realizacja tematu przewidziana jest na 2 godziny lekcyjne i powinna być poprzedzona lekcjami poświęconymi postaci Platona, jego twórczości i nauce.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- czyta ze zrozumieniem tekst filozoficzny;
- interpretuje poszczególne opowieści, które wchodzi w skład dialogu;
- interpretuje wypowiedź Sokratesa (potrafi określić funkcję Diotymy);
- wskazuje punkty stykowe analizowanych wypowiedzi;
- zakreśla fragmenty tekstu będące odpowiedzią na pytania;
- definiuje pojęcia: „miłość platoniczna” i „piękno”;
- odnajduje w słowniku zastosowanie powyższych pojęć;
- werbalizuje argumenty na potwierdzenie postawionej tezy.

Środki dydaktyczne:

- egzemplarze *Uczty Platona*
- kserokopie wypowiedzi Sokratesa (**załącznik nr 2**)
- słownik filozoficzny, słownik frazeologiczny, słownik terminów literackich
- markery do zakreślania tekstu

Przebieg zajęć:

¹ Pierwodruk: Estera Lasocińska, „*Uczta*” Platona. *Na pograniczu filozofii i literatury*, „Zeszyty Szkolne” 2007 nr 3(25), s. 89-93. Opublikowany w tym miejscu tekst został poprawiony.

1. W krótkim wykładzie nauczyciel przypomina główne cechy filozofii platońskiej, przywołuje *Ucztę*, wyjaśnia tytuł, charakteryzuje akcję i wskazuje miejsce oraz rolę tego utworu wśród innych dzieł Platona.
2. Następnie uczniowie dzielą się na 5 grup, każda z nich czyta jedną z wypowiedzi uczestników platońskiej biesiady, poczynając od opowieści Fajdrosa, poprzez Pauzanasza, Eryksimachosa, Arystofanesa i Agatona.
3. Na podstawie przeczytanego fragmentu uczestnicy poszczególnych zespołów sporządzają notatkę, z odpowiedzią na pytanie: Co jest istotą wypowiedzi danej postaci i jak osoba ta rozumie miłość?
4. Młodzież pracuje nad tekstem, cały czas mając możliwość konsultacji z nauczycielem oraz sięgając po słownik filozoficzny.
5. Następnie przedstawiciele każdej grupy prezentują wyniki pracy.
6. Uczniowie wskazują cechy wspólne przeczytanych fragmentów – związek z bohaterami mitologicznymi, epiką starożytną, definiowanie miłości (przykładowe zestawienie cech w **załączniku nr 1**).
7. Uczniowie otrzymują kserokopie wypowiedzi Sokratesa wraz z pytaniami do niej (**załącznik nr 2**). Fragmenty zawierające odpowiedzi zakreslają na kolorowo.
8. Podsumowaniem pracy jest wspólne zdefiniowanie pojęć „miłość platoniczna”, „piękno”.
9. Nauczyciel dzieli klasę na nowe grupy i wyznacza im po jednym z dwóch zadań.

- zadanie 1: „Korzystając ze słownika filozoficznego, zbierzcie argumenty uzasadniające, że *Uczta* jest utworem filozoficznym” (przykładowe odpowiedzi **załącznik nr 3**).

- zadanie 2: „Korzystając ze słownika terminów literackich, poszukajcie odpowiedzi na pytanie, dlaczego *Uczta* można traktować jako dzieło literackie” (przykładowe odpowiedzi **załącznik nr 4**).

10. Pracę uczniów kończy zebranie wyników.

11. Na koniec zajęć nauczyciel czyta fragment *Promethidiona* Cypriana Norwida (**załącznik nr 5**), po czym uczniowie określają występujące w nim nawiązania do poglądów Platona.

ZALĄCZNIKI

Załącznik nr 1:

Wspólne cechy wypowiedzi bohaterów *Uczty*

1. Narratorzy posługują się mitami, w ich opowieściach występują postaci mityczne (główny bohater: Eros, a także Alkestis, Orfeusz, Zeus i inni).
2. Powołują się na wielkich epików greckich Homera i Hezjoda.
3. Większość z nich miłość pojmuje zmysłowo.
4. Miłość w wielu opowiadaniach pojmowana jest jako związek dwóch mężczyzn.

Załącznik nr 2

Uczta (fragmenty)

[...] właściwy rozwój miłości tak wyglądać powinien: Już za młodu chodzi człowiek za ładnymi ciałami i, jeśli go tylko dobrze przewodnik prowadzi, kocha jedno z tych ciał i tam płodzi myśli piękne; niedługo jednak spostrzeżę, że piękność jakiegokolwiek ciała i piękność innych ciał, to niby siostry rodzone, i że jeśli ma gonić za istotą piękną, to musi dobrze oczy otworzyć i widzieć, że we wszystkich ciałach jedna i ta sama piękność tkwi. A kiedy to zobaczy, zaczyna wszystkie piękne ciała kochać; tamten gwałtowny żar ku jednemu ciału przygasając w nim zaczyna, wydaje mu się łychnąć i mały. A potem więcej zaczyna cenić piękność ukrytą w duszach niż tę, która w ciele mieszka toteż jeśli w kim duszę zdrową znajdzie, choćby nawet jej ciało nieszczególnie kwitło, wystarcza mu to, i kochać zaczyna, i troszczy się, i znowu takie myśli płodzi, i szuka, kto by też młodego człowieka rozwinąć potrafił; z czasem musi zobaczyć piękno ukryte w czynach i prawach i znowu pozna, że i ono w każdym jest jedno i to samo. Wtedy mu się piękno ciał zaczyna wydawać czymś małym i znikomym. Od czynów przejdzie do nauk, a kiedy całą ich piękność zobaczy, kiedy na takie skarby piękna spojrzy, nie będzie już niewolniczo wisiał u jednostkowej formy jego, nie będzie ślepo kochał piękności jednego tylko chłopaka albo człowieka jednego, albo dążenia; nie, on na pełne morze piękna już wypłynął i kiedy się na nim rozglądnie, płodzić zacznie słowa i myśli wielkie i wspaniałe, gnany nienasyconym dążeniem do prawdy; aż kiedy sił w tej pracy nabierze i hartu, jedyna mu się wiedza ukaże, która naprawdę mówi o tym, co piękne. [...] Ten, kto aż dotąd zaszedł w szkole Erosa, kolejne stopnie piękna prawdziwie oglądając, ten już do końca drogi miłości dobiega. I nagle mu się cud odsłania: piękno samo w sobie, ono samo w swojej istocie. Otwiera się przed nim to, do czego szły wszystkie jego trudy poprzednie; on ogląda piękno wieczne, które nie powstaje i nie ginie, i nie rozwija się ani nie więdnie, ani nie jest z jednej strony piękne, a z drugiej szpetne [...]

[...] tedy biegnie naturalna droga miłości, czy ktoś sam po niej idzie, czy go kto drugi prowadzi: od takich pięknych ciał z początku ciągle się człowiek ku temu pięknu wznosi, jakby po szczeblach wstępował: od jednego do dwóch, a od dwóch do wszystkich pięknych ciał, a od ciał pięknych do pięknych postępów, od postępów do nauk pięknych, a od nauk aż do tej nauki na końcu, która już nie o innym pięknie mówi, ale człowiekowi daje owo piękno samo w sobie; tak że człowiek dopiero przy końcu istotę piękną poznaje. [...] na tym szczeblu dopiero życie jest coś warte: wtedy, gdy człowiek piękno samo w sobie ogląda. [...] Co myślisz, czyby mógł jeszcze wtedy marne życie pędzić człowiek, który aż tam patrzy i to widzi, i z tym obcuje? Czy nie uważasz, że dopiero wtedy, gdy ogląda piękno samo i ma je czym oglądać, potrafi tworzyć nie tylko pozory dzielności [cnoty], bo on nie z pozorami obcuje, ale dzielność rzeczywistą, bo ona dotyka tego, co naprawdę jest rzeczywiste. A skoro płodzi dzielność rzeczywistą i rozwija, kochankiem bogów się staje, i jeśli komu wolno marzyć o nieśmiertelności, to jemu wolno. (Platon, *Uczta* 210a-211d, tłum. Wł. Witwicki, PWN, Warszawa 1988)

Pytania do tekstu:

- Co różni wypowiedź Sokratesa od mów poprzedników?
- Jakiego stopnia człowiek musi pokonać, aby dotrzeć na szczyt platońskiej drogi miłości?
- Jakie wartości zyskuje człowiek po obejrzeniu piękna samego w sobie i poznaniu jego istoty?

Załącznik nr 3

Argumenty świadczące o tym, że *Uczta* jest utworem filozoficznym:

1. Występuje w niej dialektyczne dochodzenia do prawdy.
2. Formułuje definicję filozofii.
2. Zawiera filozoficzne pojęcie miłości.
4. Zawiera filozoficzną teorię piękna.
3. Ilustruje platońską teorię idei, która jest próbą ostatecznego wyjaśnienia rzeczywistości.
5. Przekazuje wzorzec etyczny, którym jest Sokrates.

Załącznik nr 4

Argumenty świadczące o tym, że *Uczta* jest utworem literackim:

1. Zawiera piękne opowieści mityczne, które zmierzają do odsłonięcia prawdy o rzeczywistości.
2. Występuje w niej dialog, używany później jako główna forma podawcza w dramacie.
3. Ulirycznienie wypowiedzi – bohaterowie mówią o swoim świecie wewnętrznym i o uczuciach.
5. Zawiera bogactwo środków językowych: symbole, porównania, metafory.
6. Wykorzystane są w niej różne typy wypowiedzi: dialog, narracja, wykład.

Załącznik nr 5

Cyprian Kamil Norwid

***Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem* (fragmenty)**

- Spytam się tedy wiecznego-człowieka,

Spytam się dziejów o spowiedź piękności:
Wiecznego człeka, bo ten nie zazdrości,
Wiecznego człeka, bo bez żądy czeka,
Spytam się tego bez namiejtności:
„Cóż wiesz o pięknem! ...”

... „Kształtem jest Miłości”

[...]

Kształtem miłości Piękno jest – i tyle,
Ile ją człowiek oglądał na świecie.
W ogromnym Bogu albo w sobie-pyle,
Na tego Boga wystrojonym dziecię;
Tyle o pięknem człowiek wie i głosi
Choć każdy w sobie cień pięknego nosi
I każdy – każdy z nas – tym piękna pyłem.

(powstał w latach 1848–1850, wyd. 1851)

C. Norwid, *Promethidion*, w: *Pisma zebrane*, t. 1-2 – *Poematy*, wybrał i objaśnił J.W. Gomułicki, PIW, Warszawa 1968, s. 290-291.